

Ubywa pszczół i ich hodowców, przybywa problemów i trosk

Pomóżmy przetrwać pszczołom

W Polsce żyje obecnie około 1,1 mln rodzin pszczelich, a powinno ich być 2,2 – 2,4 mln, ażeby wszystkie rośliny tego wymagające były każdego roku zapylone. Ten stan burzy równowagę w przyrodzie i skutkuje zmniejszeniem plonów wszelkich owoców oraz rzepaku, gryki itp. Co gorsza, nie zanoszą się na poprawę, gdyż z roku na rok (u nas i w innych krajach) maleje liczba rodzin pszczelich. W Czechach ubywa tych rodzin w tempie 30-35% na rok. W USA w jednym tylko roku wyginęły aż 2 mln rodzin pszczelich. Niektóre niemieckie landy pozbawione zostały już w ogóle pszczół, gdyż sporo ich zostało wytrutych przez chemiczne środki ochrony roślin, a resztę pszczół po prostu przesiedlono do innych regionów.

► – Pszczoły zapylają około 90% roślin wykorzystywanych w rolnictwie, z których pochodzi 1/3 ogólnej masy pożywienia człowieka – mówi Stanisław Czempas, prezes Rejonowego Koła Pszczelarzy „Bieruń”. – Albert Einstein powiedział ongiś, że kiedy ostatnia pszczoła zniknie z powierzchni Ziemi, człowiek jako gatunek nie przeżyje dłużej niż 5 lat.

Groźba wymarcia pszczół po-

tęguje się już od około 30 lat. Wiąże się to z gwałtownym rozprzestrzenieniem się warrozy – choroby, która dziesiątkuje pszczoły w ulach, ale także przyczynia się do rozwoju wśród nich chorób wirusowych. Trzecim ujemnym czynnikiem jest chemizacja rolnictwa.

– Na terenie działania naszego koła ta groźba występuje w trochę mniejszej skali. Ze względu na duże rozdrobnienie gospo-

darstw rolnych i dużą różnorodność upraw roślinnych po prostu mniej zużywa się tu środków chemicznych w stosunku do typowo rolniczych obszarów naszego kraju – mówi Damian Siwek. – Od lat prowadzimy uporczywą walkę z warrozą i utrzymujemy stały kontakt z dr. Wiesławem Londzinem z Instytutu Przemysłu Organicznego w Pszczynie, autorytetem naukowym w tych sprawach. Co roku zawozimy mu trzy próbki po 500 pszczół z wybranych pasiek, żeby określił stopień odporności warrozy (roztoczy żywiących się hemolimfą pszczół, czyli ich krwią) na dane leki celem wybrania do użytkowania tych najskuteczniejszych.

– Wszyscy w kole traktujemy pszczelarstwo jako pasję – stwierdza S. Czempas. – Najbliższy zawodowy pszczelarz mieszka w Suszcu. Przeważnie

mamy pasieki składające się z 10-15 uli, nikt nie ma ich powyżej 50. Nasza pasja pochłania dużo czasu, wymaga ogromnej cierpliwości i zapobiegliwości oraz ciągłego uzupełniania wiedzy hodowlanej. Na dodatek nieustannie balansujemy na granicy opłacalności finansowej. Nic dziwnego, iż trudno o następców.

Wszystkie władze samorządowe na terenie działania koła doceniają wagę tych problemów. Powiat Bieruńsko-Lędziński dotuje zakup lekarstw przez hodowców, a poszczególne gminy współfinansują zakup drzew i roślin miododajnych, sadzonych następnie w wybranych rejonach. Od lat koło użytkuje też nieodpłatnie pomieszczenie na piętrze budynku poczty w Górkach.

– Na ogół społeczności lokalne wykazują zrozumienie dla

Edukacja ekologiczna wśród najmłodszych

► Posadź swoje drzewko - po raz pierwszy taką akcją przeprowadził Zespół Szkół w Łędzinach przy ul. Goławieckiej. Na terenie wokół szkoły dzieci i młodzież posadziły 149 krzewów (żywotniki, kosodrzewina, trzmielina, berberys, świerk canica, cyprysik i jałowce). Zaangażowali się również rodzice. Porządkowali teren, wywozili gruz, przekazywali darowizny rzeczowe w postaci torfu, kory itp. O fachową pomoc poproszono Annę Jaszewską, prowadzącą szkółkę drzew i krzewów ozdobnych oraz trudniącą się projektowaniem architektury zielonej. W wyniku wspólnych działań wokół placu na placu szkolnym powstał mur zieleni, a w miarę wzrostu zieleni utworzy się bariera dźwiękowa odgradzająca teren zabaw dzieci od ruchliwej, głośniejszej i zadytmionej spalinami ulicy. Powstały klomby, które upiększają

teren przyszkolny i ciche zakątki, w których można odpocząć w czasie przerwy.

Szkoła wśród zieleni i kwitnących kwiatów stała się miejscem przyjemniejszym i sprzyjającym prawidłowemu odpoczynkowi. Wspólne działanie pedagogów, rodziców i uczniów, duży wkład ich własnej pracy oraz jej prawie natychmiastowy efekt dały wszystkim sporo satysfakcji. Teren przyszkolny stał się wizytówką wspólnej pracy, pokazał jej celowość i wdrożył do odpowiedzialności za powierzone zadanie, zarówno krótkofalowe, jak i wymagające ciągłego zaangażowania. Teraz uczniowie dbają o rośliny, zabezpieczają je przed mechanicznymi uszkodzeniami, podlewają.

Przedszkolaki szukały śmieciarzy

Bardzo uroczyste obchodziły w tym roku Święto Ziemi dzieci z Miejskiego Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi Nr 2. Najpierw dowiedziały się wielu ciekawych rzeczy na temat ziemi, zapoznały się z mapą i globusem. Podczas spacerów obser-

Kubuś zasadzi,

W dobie zagrożeń naturalnego środowiska przyrodniczego zasadne jest wychowanie proekologiczne już od najmłodszych lat. „Czym skorupka nasiąknie, tym na starość trąci”. Wychowawcy i pedagodzy szukają różnych sposobów na kształtowanie świadomych ludzi chroniących przyrodę i dbających o środowisko naturalne. Oto parę nowych przykładów.

wowały przyrodę i spostrzegły, że wielu lędzian nie dba o porządek w swoim mieście, a wręcz przeciwnie – niszczy zadbane, zielone zakątki, zostawia sterty śmieci. Dlatego dzieci wyszły z przedszkola w „Zielonym Korowodzie” niosąc plansze z napisami nawołującymi do szanowania środowiska naturalnego. Wzięły też udział w podchodach pt.: „Szukamy śmieciarzy”.

Uczyły się jak i dlaczego należy segregować surowce wtórne.

Przedszkolaki dowiedziały się jak należy dbać o własne zdrowie i jak zdrowo się odżywiać. Aby ich zachęcić do jedzenia warzyw i owoców nauczycielki zorganizowały zajęcia, na których dzieci własnoręcznie przygotowały zdrowe kanapki z warzywami oraz sałatki owocowe, a później zjadły je z wielkim apetytem.

W Przedszkolu nr 2 od lat zbiera się zbierają zużyte baterie, tym chętniej zatem przystąpiono do kolejnej tego rodzaju akcji – do konkursu „ZŁOTA PUSZKA 2009”. 222 dzieci przez parę tygodni zebrało 6 worków (tj. jest ok. 24 kg) aluminiowych puszek po napojach. Maluchy dowiedziały się o recyklingu, w jaki sposób pozyskuje się aluminium, w jaki sposób dbają o środowisko zbierając aluminiowe puszki, jak rozpoznać czy puszka jest wykonana z aluminium. Maluchy dostawały naklejki, kolorowanki, stempelki oraz „medale” ze znaczkiem czterolistnej koniczyny, które można było umieścić na wstążce ze sprawnościami. Trzech najbardziej aktywnych „aluzbieraczy” w nagrodę wybrało się z wychowawczynią na pyszne lody.

Strony dofinansowane przez:



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Sprzedż leków dla pszczoł w siedzibie koła pszczelarzy.

Do rolników kierujemy serdeczny apel, aby zaniechali jakiegokolwiek opryskiwania pól środkami chemicznymi w porze południowej. To wtedy właśnie pszczoły najintensywniej poszukują pyłków kwiatowych i najbardziej są narażone na szkodliwe oddziaływanie chemikaliów

naszych potrzeb i starań. W zasadzie nie spotykamy się również z przypadkami trucia pszczoł środkami ochrony roślin przez rolników, co zdarza się w niektórych częściach kraju – dodaje D. Siwek.

– Chcielibyśmy gorąco zaapelować do osób odpowiedzial-

W niektórych przypadkach zostaje z nich właściwie tylko pień, co grozi drzewom nawet obumarciem. Ogół społeczeństwa równie gorąco prosimy o całkowite, bez wyjątku, zaniechanie procedury wypalania traw, bowiem prowadzi to nie tylko do wyginięcia w tych



FOTO: WM

Stanisław Czempas i Damian Siwek.

nych w urzędach miast i gmin naszego powiatu za ochronę środowiska naturalnego o prowadzenie racjonalnej wycinki drzew przy drogach i budynkach – mówi S. Czempas. –

miejskach drobnych zwierząt i owadów, ale także do zachwiania równowagi biologicznej w środowisku naturalnym, że już o groźbie pożarów nie wspomnę. /wm/

Jakub to doceni

Dzieci wraz z rodzicami zasadili drzewka w ogrodzie przedszkolnym. Może w przyszłości Karolinka, Kubuś czy Jaś idąc ze swym dzieckiem do przedszkola powie: „Zobacz, to ja sadziłem to drzewo. Miałem wtedy tyle lat, co ty dzisiaj”.

Ekonauki

Edukacja ekologiczna w Przedszkolu nr 2 to konkretne działania i stwarzanie dzieciom takich sytuacji, aby samodzielnie dochodziły do określonych prawd i zasad, aby same umiały wyciągać odpowiednie wnioski, umiały perspektywicznie myśleć. Istotne jest, aby edukację ekologiczną prowadzić z pasją i radością.

O skuteczności pracy dydaktycznej nauczycieli w dużym stopniu decydują różnorodne formy organizacyjne. Jedną

z nich była akcja „Posadź swój kwiatek”, przeprowadzona 21 maja. Podczas tej akcji Ziemia otrzymuje prezent od przedszkolaków w postaci roślinki posadzonej przez każde dziecko w ogrodzie przedszkolnym. Dzieci na swojej, przygotowanej wcześniej rabatce, sadzą kwiatek, podlewają go, troskliwie się nim opiekują, podziwiają. To sprawia im wiele radości, kształci właściwe postawy proekologiczne, uczy odpowiedzialności i troski, a otoczenie przedszkolne pięknieje.

Tym sposobem wizytówką Przedszkola nr 2 stał się jego piękny ogród. Starannie dobrana roślinność mieniąca się odcieniami zieleni, kształtem i barwnym kwiatostanem wzbudza zainteresowanie przechodniów, dodaje niepowtarzalnego uroku, wzbogaca cen-



„Aluzbieracze” wyruszają na spacer.

trum Hołdunowa. Ogród powstaje między innymi dzięki środkom pozyskiwanym z Fundacji Ekologicznej „Silesia”. Nie sposób pominąć konserwa-

tora Andrzeja Cubera, który go pielęgnuje i dba rośliny jak mało kto.

CELINA MAJCHERCZYK,

BARBARA BOBA, JOANNA POPIELA



FOTO: PRZEDSZKOLE

Akcja „Posadź swój kwiatek”.

- Przedszkolaki wykonały dla uczniów SP 3 program artystyczny o tematyce przyrodniczo-ekologicznej „Piknik w lesie”.
- Ewelina Jastrzębska (lat 6) – uczestniczka kółka plastycznego, odebrała w Przedszkolu nr 2 w Bieruniu Nowym dyplom i nagrodę za I miejsce w konkursie powiatowym „Mali przyjaciele przyrody” (w swej grupie wiekowej).